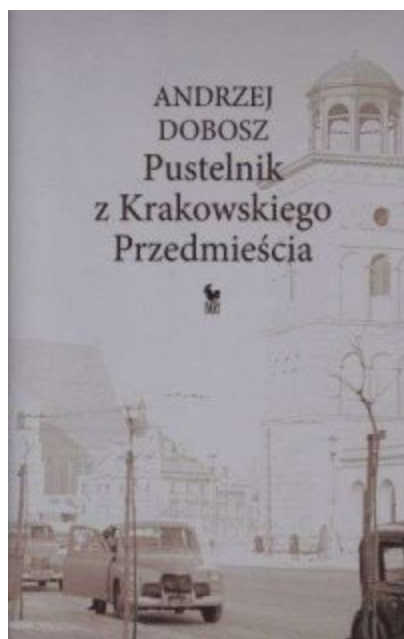


## **Pustelnik z Krakowskiego Przedmieścia - Andrzej Dobosz**

I oto redaktor zaczął być atakowany za staczanie się na pozycje apolitycznej fachowości. Podobne zarzuty spotkały wówczas inne pisma specjalistyczne, jak: „Pszczelarz Polski” czy „Działkowiec Spółdzielca”. Wynegocjowawszy honorarium w ogromnej dla licealisty kwocie trzystu złotych, po dwu dniach doręczyłem czytelny rękopis rozprawki o marksizmie i stenografii. Tekst ukazał się w druku dopiero w roku następnym.



I oto redaktor zaczął być atakowany za

staczanie się na pozycje apolitycznej fachowości. Podobne zarzuty spotkały wówczas inne pisma specjalistyczne, jak: „Pszczelarz Polski” czy „Działkowiec Spółdzielca”. Wynegocjowawszy honorarium w

ogromnej dla licealisty kwocie trzystu złotych, po dwu dniach doręczyłem czytelny rękopis rozprawki o marksizmie i stenografii. Tekst ukazał się w druku dopiero w roku następnym.

Pustelnik z Krakowskiego Przedmieścia

**Andrzej Dobosz**

wydawca: Iskry

ilość stron: 364

Epoka materializmu dialektycznego

W drugiej połowie roku 1950, uczeń X klasy Liceum Batorego, nie mając jeszcze skończonych lat 16, znalazłem się na imieninach mojej ciotki Wiktorii. Tam usłyszeliśmy o kłopotach jej syna Rysia Ł. Starszy ode mnie dziewięć lat, z konspiracyjną maturą, już jako chłopiec pasjonował się stenografią i stworzył własny system zapisu. W roku 1950 kuzyn był twórcą i kierownikiem Policealnego studium stenografii i Maszynopisania, prototypu dzisiejszej Wyższej Szkoły Handlu i Prawa, która po jego zgonie w kwietniu roku 2000 przyjęła jego imię jako patrona. równocześnie r. Łazarski był prezesem związku stenografów i Maszynistek PRL i z tej racji redaktorem ukazującego się od lat trzydziestych kwartalnika „stenograf Polski”. Pisma w formacie zeszytu szkolnego, którego pierwsze kilkanaście stron zajmowały teksty drukowane, a drugą połowę te same rzeczy w zapisie stenograficznym. I oto redaktor zaczął być atakowany za staczanie się na pozycje apolitycznej fachowości. Podobne zarzuty spotkały wówczas inne pisma specjalistyczne, jak: „Pszczelarz Polski” czy „Działkowiec Spółdzielca”. Wynegocjowaawszy honorarium w ogromnej dla licealisty kwocie trzystu złotych, po dwu dniach doręczyłemczytelny rękopis rozprawki o marksizmie i stenografii. Tekst ukazał się w druku dopiero w roku następnym.

## **Marksistowskie językoznawstwo a problemy stenografii**

Minęła niedawno rocznica ogłoszenia pracy J. W. Stalina "Marksizm a zagadnienia językoznawstwa". Praca ta będąca klasycznym przykładem twórczego stosowania marksizmu stała się punktem zwrotnym dla

rozwoju językoznawstwa. Jej ogromne znaczenie nie ogranicza się zresztą do jednej dziedziny. oddźwięk, jaki wywołała w świecie nauki, świadczy o jej doniosłości. Sesje naukowe, dyskusje, liczne publikacje są tego dowodem. Pewne jest, że nie raz jeszcze będzie ona drogowskazem w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów. Stenografia jako system transkrypcji języka jest z nim nierozłącznie związana, uzależniona od jego rozwoju. Mając na względzie to uzależnienie, chciałbym podzielić się na tym miejscu paroma wnioskami, jakie nasuwają się stenografowi przy studiowaniu pracy Stalina.

przeczytaj obszerny fragment książki